

Spotkanie redakcji Karkonoszy

W poniedziałek 16 lutego 2015 roku w Książnicy Karkonoskiej miało miejsce spotkanie redakcji Karkonoszy z czytelnikami. Przybyłych powitał w imieniu dyrektora KPN Andrzeja Raja jego zastępca Przemysław Tołoknow i Janusz Korzeń – redaktor naczelny, który przybliżył nieco historię wydawania tego poczytnego kiedyś wydawnictwa. Przypomniwał zasługi ostatniego redaktora, a zarazem właściciela tytułu – Andrzeja Plocha, który faktycznie uratował pismo przed upadkiem. Niestety w ostatecznym rozrachunku rachunek ekonomiczny zmusił go do zaprzestania wydawania Karkonoszy. Dlatego też przekazał on nieodpłatnie prawa do tytułu dla Karkonoskiego Parku Narodowego, który to od tej pory jest nowym wydawcą. Współwydawcą został Związek Gmin Karkonoskich. Powołany na nowo skład redakcyjny w dosyć krótkim czasie doprowadził do wydania trzech numerów pisma (w tym jednego podwójnego) i tym samym wyszedł, jak to się mówi, na prostą. Kolejne numery będą ukazywały się już bez poślizgu.



Foto: Krzysztof Tęcza

Janusz Korzeń stwierdził, że ułatwieniem pracy przy powstawaniu Karkonoszy było przyjęcie ramowej struktury pisma. Pozwoliło to na ukierunkowanie komponowania poszczególnych numerów. Struktura ta obejmuje wydzielone działy, w ramach których teksty zaliczamy do poszczególnych grup. Wstępnie wydzielono następujące działy:

- rozmowy redakcyjne
- główne problemy
- dobro wspólne: krajobraz, flora, fauna, dziedzictwo kulturowe i zabytki
- dokumenty
- w innych górach
- wspomnienia
- przyjazny biznes
- dobre praktyki
- forum
- informacje karkonoskie
- karkonoskie gminy

Ustalono, że będą trzy ważne tematy:

- po pierwsze ochrona przyrody jako takiej
- po drugie ochrona krajobrazu
- po trzecie gospodarowanie w lasach

W ciągu kilku miesięcy udało się pozyskać do współpracy 40 autorów. Trzeba dodać, że wciąż zgłaszają się kolejni. W roku obecnym planowane jest wydanie 4 numerów pisma. Najważniejszymi tematami jakie będą w nich poruszone są sprawy dotyczące infrastruktury turystycznej. Zaprezentowane zostaną nowe obiekty jakie pojawiły się w Kotlinie Jeleniogórskiej, Karkonoskim Parku Narodowym i na pozostałym terenie. W ramach omówienia gospodarki wodnej zostanie sprawdzone jak wykorzystuje się posiadane zasoby wodne oraz przedstawiona niszczycielska moc wody na przykładzie powodzi jakie nawiedziły nasze tereny.

W kolejnych poruszanych tematach zostanie sprawdzona dostępność komunikacyjna, zwłaszcza obszarów najchętniej odwiedzanych przez turystów oraz sprawy związane z szeroko pojętą edukacją ekologiczną.



Foto: Krzysztof Tęcza

W dalszej części spotkania Janusz Korzeń odniósł się do zadawanych pytań. Według czytelników głównym mankamentem nowych Karkonoszy jest zbyt mało miejsca poświęconego szeroko pojmanej turystyce. Uważają oni, że przy zbyt rozbudowanych wiadomościach przyrodniczych brak części o treści turystycznej jest sporym mankamentem. Bo zarówno oni, jako stali bywalcy w naszych górach, jak i przyjezdni, z zainteresowaniem przeczytaliby, choćby o historii schronisk turystycznych. Wyruszający w nasze góry bardziej są zainteresowani informacjami o widocznych w nich formacjach skalnych niż naukowych przedstawieniach geologicznych jakie są zamieszczane. Nie są oni bowiem w stanie przebrnąć przez długie wywody pisane zbyt fachowym językiem. Dlatego proszą o zwiększenie ilości tekstów turystycznych, zepchniętych do tej pory na zupełny margines.

Janusz Korzeń odpowiadając na pytania stwierdził, że wszystko zależy od punktu widzenia. On sam bowiem nie patrzy na to co kryje się pod słowem turystyka tylko znacznie szerzej na to co można określić krajoznawstwem. Podawana w chwili obecnej wiedza o elementach materialnych czy przyrodniczych odpowiada według niego na zapotrzebowanie.



Foto: Krzysztof Tęcza

Witold Szczudłowski jako przedstawiciel Związku Gmin Karkonoskich, będącego współwydawcą Karkonoszy stwierdził, iż idea by KPN był głównym wydawcą pisma jest jak najbardziej celowa. Podkreślił jednak, że czasopismo jest tylko jednym z elementów większej całości. Kolejnym elementem jest powstała w Bukowcu Regionalna Pracownia Krajoznawcza, która oprócz gromadzenia materiałów związanych z regionem będzie prowadziła wiele różnych inicjatyw. Jako pierwsze działanie zorganizowano sympozjum popularno-naukowe o Grzbiecie Lasockim. W trakcie opracowania znajduje się stosowne wydawnictwo. Pracownia będzie wydawała Zeszyty Historyczne.

Jeśli chodzi o Karkonosze to pojawiają się opinie, iż jest to czasopismo zakładowe KPN. Odbiór taki zapewne spowodowany jest zachłyśnięciem się przez Park możliwością dzielenia się wiedzą o przyrodzie Parku z innymi. Dlatego trzeba trochę poczekać aż to pierwsze zauroczenie minie. W końcu pojawią się inne tematy i całość będzie zadowalała wszystkich czytelników. Trzeba pamiętać, że by osiągnąć zamierzony cel trzeba pracować zespołowo. W pojedynkę na dłuższą metę nie da się nic zrobić. Przynajmniej nic zadowalającego wszystkich.

Podsumowując, na dzień dzisiejszy została stworzona struktura pisma i wypracowano odpowiedni jego profil. Teraz trwa budowanie kanałów sprzedaży. Chodzi o to by Karkonosze były jak najszerszej dostępne. Najważniejsze jednak jest to by osoby, które sięgną po Karkonosze chciały sięgnąć po nie raz jeszcze. Na szczęście jakość szaty graficznej jest wzorem dla innych.

Krzysztof Tęcza